

Prawdziwy lokalny lider z Piaseczna

Staramy się rozwijać, być silną spółką, by dobrze obsługiwać mieszkańców. Wyróżnienie jest miarodajnym wskaźnikiem tego, jak działamy. Pokazuje, co robimy dla naszych klientów – tak Leszek Prawucki, prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Piasecznie, komentuje fakt otrzymania przez spółkę tytułu Lidera Rozwoju Regionalnego 2014.

LRR to ogólnopolski program prowadzony przez Polską Agencję Przedsiębiorczości. Jego laureatami zostają firmy i instytucje, których działalność cechuje dbanie o dobro mieszkańców i praca nad rozwojem w swoich regionach. PWiK bardzo dobrze wpisuje się w te kryteria.

– Tworzymy nowe możliwości docierania do nas, poprawiamy jakość świadczonych usług i obsługi Klientów. Niebagatelną rzeczą jest też ubrązanie terenów wiejskich wchodzących w skład tzw. aglomeracji miejskiej, co zwiększa atrakcyjność i wartość nieruchomości. Doceniamy nagrodę i dziękujemy za uznanie – mówi Prawucki.

Obecnie w Piasecznie realizowany jest wieloletni plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych. Przedsiębiorstwo sukcesywnie zwiększa liczbę swoich klientów, głównie mieszkańców okolicznych wsi. W wyniku realizacji projektu pn. „Budowa infrastruktury ściekowej w aglomeracji Piaseczno” (jego wartość to 34,5 mln zł, z czego kwota dofinansowania z funduszy unijnych wynosi 18 mln zł) – do sieci przyłączają się nowe osoby.

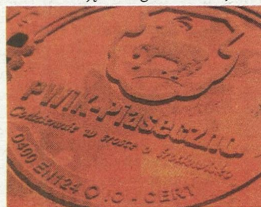
– Przeprowadziliśmy spotkanie z mieszkańcami wsi, w których prowadzimy inwestycje. Chcielibyśmy, aby ludzie z tych terenów mieli jak najwięcej informacji na temat inwestycji – podkreśla prezes. – Pragniemy ich obsługiwać w należyty sposób – tak, żeby byli zadowoleni. A zatem system komunikacji musi być kompleksowy – zapewnia.

W obowiązującym wieloletnim

planie rozwoju, uchwalonym przez Radę Miejską we wrześniu 2012 r., nie ujęto jednak niektórych miejscowości.

Dlatego spółka przygotowała jego aktualizację tak, aby objąć wszystkie tereny – nawet te miejsca, do których bardzo ciężko doprowadzić sieć kanalizacyjną.

Zarządzający przedsiębiorstwem postawili sobie także za cel uniezależnienie się od zewnętrznych źródeł wody pitnej. Co prawda PWiK posiada własne ujęcia wody, ale ich wydajność nie pokrywa całego zapotrzebowania. – Dążymy do dostarczania wody z własnych źródeł. Aktualnie przygotowujemy przetarg na budowę nowej stacji uzdatniania wody w Piasecznie. Produkowana w niej woda będzie pochodziła z ujęć oligoceńskich,



PWiK w Piasecznie skutecznie pozyskuje dotacje unijne na rozwinięcie infrastruktury wodociągowej.

co zapewni jej doskonałą jakość – zdradza Leszek Prawucki. – Uzyskaliśmy już promesę pożyczki na prawie 8 mln zł z WFOŚiGW. Działamy aktywnie na polu pozyskiwania zewnętrznych źródeł finansowania naszych inwestycji. Chcemy w ten sposób minimalizować koszty z nimi związane – wyjaśnia.

Bo dla spółki bardzo ważne jest, by dostarczać produkt najlepszej jakości w relatywnie niskiej cenie, ale również popierać obsługę.

– Staramy się docierać do naszych klientów z nowościami. Mowa tu na przykład o iBOK-u, czyli internetowym biurze obsługi klienta. Mieszkańcy, którzy korzystają z systemu, nie dostają rachunków za pośrednictwem tradycyjnej poczty, co wiąże się dla nich z obniżeniem kosztów wynikającym z niższych opłat abonamentowych. To również dzieła Prawucki.

Inwestycje realizowane przez spółkę są na bieżąco uzgadniane z gminą i wspólnie z nią przeprowadzane, np. przebudowa infrastruktury przy ulicy Powstańców Warszawskich.

– Współpracę z gminą oceniam bardzo pozytywnie, ale jak wiadomo, czasami mamy rozbieżne interesy. Ważne są też oczekiwania mieszkańców. Trzeba umieć się porozumieć – mówi prezes.

Aktualnie spółka przygotowuje taryfy na odprowadzanie wód opadowych i roztopowych.

W Polsce na dzień dzisiejszy funkcjonują dwa modele gospodarki dotyczącej wód opadowych. W pierwszym przypadku właściciel sieci kanalizacji deszczowej jest gmina, która w całości zajmuje się jej zarządzaniem, w drugim obowiązek ten gmina przekazuje na przedsiębiorstwo komunalne – tak jest w Piasecznie.

– W związku z tym, ściśle współpracujemy z miastem w temacie

budowy nowych dróg. Gmina przekazuje nam informacje o planach budowy, modernizacji. Jeśli tam nie ma kanalizacji, trzeba ją wybudować – informuje wiceprezes PWiK, Robert Latawiec. – Na zlecenie gminy i nasze opra-

ostrzega. Dlatego zarządzający PWiK w Piasecznie podkreślają, że istnieje potrzeba uporządkowania spraw związanych z kanalizacją deszczową.

Może to potrwać nawet 10 lat i musi mieć oparcie o konsultacje

z atmosferze wykopach czy w środowisku zagrożonym występowaniem siarkowodoru. Zagrożenia są bardzo różne.

– Duży nacisk stawiamy na BHP. Zatrudniamy u nas pracowników



Zarząd Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Piasecznie uważa wyróżnienie tytułem Lidera Rozwoju Regionalnego 2014 za miarodajny wskaźnik działalności.

cowana została koncepcja rozwoju odwodnienia gminy Piaseczno. Jej wprowadzenie jest naszym wspólnym zadaniem.

I z tym też wiąże się aktualizacja wieloletniego planu rozwoju i modernizacji z roku 2012.

– Trzeba brać pod uwagę, jak rozwija się cała infrastruktura, aby nie dochodziło do podtopień. W 2010 mieliśmy powódź na Kanale Piaseczyńskim. Doszło wtedy do spiętrzenia dużej ilości wody. A zatem trzeba brać pod uwagę urbanizację miasta – zwraca uwagę Latawiec. – Należy tak planować inwestycje, aby wyeliminować zagrożenie zalaniem.

Większość kanałów na terenie miasta pochodzi z lat 70. i 80. Od tamtego czasu powstały nowe osiedla, drogi, parkingi i kanały nie nadążają z odprowadzaniem dużych ilości wody –

z lokalną społecznością. Działalność PWiK nie ogranicza się jednak tylko do dostarczania wody i odprowadzania ścieków. Spółka angażuje się finansowo także w lokalny sport.

Zaczęli od sponsorowania męskiej drużyny koszykarskiej występującej w II lidze, a teraz wspierają młodzież z UMKS i GOSIR Piaseczno. Już w połowie listopada w mieście odbędzie się Mistrzostwa Polski junierek w piłce nożnej, które będą organizowane przez GOSIRKI i PZPN. PWiK będzie wspierał to wydarzenie.

Firma przykładła także duże znaczenie do zapewnienia bezpieczeństwa pracy swoim pracownikom.

W tego rodzaju przedsiębiorstwie występuje wiele zagrożeń. Ludzie przebywają między innymi

muszą przestrzegać reżimu przepisów BHP i p.poż., aby nikt nie uległ wypadkowi, nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Staramy się wykonywać wszystkie obowiązki wzorowo. Za nieprzestrzeganie przepisów pracownicy mogą być karani także finansowo – podkreśla prezes.

To podejście zauważyła Państwowa Inspekcja Pracy. PWiK w Piasecznie zajęło bowiem pierwsze miejsce w organizowanym przez PIP konkursie o nazwie „Pracodawca – organizatorem pracy bezpiecznej”. Spółka zwyciężyła w rankingu przedsiębiorstw, zatrudniających od 50 do 250 osób. W PWiK pracuje obecnie ponad 90 osób.